



UE i Australia zacieśniają partnerstwo w dziedzinie handlu oraz bezpieczeństwa

Patryk Kugiel

24 marca przewodnicząca KE Ursula von der Leyen wraz z premierem Australii Anthony Albanese ogłosili zakończenie negocjacji umowy o wolnym handlu i ustanowienie partnerstwa ws. bezpieczeństwa i obronności. Porozumienia mają pomóc obu stronom zdywersyfikować handel, co zmniejszy uzależnienie od Chin, a jednocześnie zwiększyć odporność na amerykańską presję polityczną i gospodarczą. Są też szansą dla Polski na intensyfikację współpracy z Australią.

Zacieśnienie współpracy gospodarczej. Uzgodnienie umowy o wolnym handlu (FTA) wymagało 8 lat i 15 rund negocjacyjnych. Przyspieszenie nastąpiło w ub.r. [po wyborach w Australii](#) oraz w obliczu presji handlowej i politycznej ze strony USA po powrocie na urząd prezydenta Donalda Trumpa. Pełne wejście umowy w życie nastąpi po jej podpisaniu, przyjęciu przez Parlament Europejski i Radę UE oraz stronę australijską, co może nastąpić do końca roku. Umowa wyeliminuje cła na 99% handlu towarami (ok. 97% w dniu wejścia w życie umowy, reszta w okresie do 7 lat) z wyjątkami dotyczącymi produktów wrażliwych, np. stali i części produktów rolnych. W 2024 r. wartość wymiany UE–Australia wyniosła 87,5 mld euro, w tym handel towarami 49,4 mld euro, a usługami – 38,1 mld euro. UE ma dodatni bilans handlowy z Australią – eksportuje z tego kraju prawie czterokrotnie więcej (38,7 mld euro w 2024 r.), niż importuje (10,7 mld euro). UE szacuje, że umowa umożliwi zwiększenie wartości eksportu do Australii o 33% w przeciągu dekady. Unijni eksporterzy mają zaoszczędzić 1 mld euro rocznie na obniżeniu ceł i zmniejszeniu biurokracji, a PKB UE zyska dodatkowe 4 mld euro do 2030 r. Według Komisji Europejskiej wartość unijnych inwestycji w Australii, obecnie 125 mld euro, może wzrosnąć o 87%.

Wejście w życie umowy wzmocni pozycję Australii jako partnera UE. W 2024 r. zajmowała ona dopiero 20. miejsce w handlu towarowym UE i odpowiadała za 1% unijnego handlu. Australia jest ważniejszym partnerem eksportowym (15. miejsce i 1,5% udziału w eksporcie z UE) niż importowym

(36. miejsce i udział na poziomie 0,4%). Dla Australii UE jest trzecim partnerem handlowym i odpowiada za 8,6% wartości obrotów (w tym jedynie 3,3% eksportu i aż 14,7% importu). Znaczenie umowy ogranicza fakt, że stawki celne były już na relatywnie niskim poziomie (ok. 5% na większość kategorii produktowych).

Największe korzyści odniosą unijne firmy, które już teraz najczęściej sprzedają do Australii, czyli z sektora maszyn i urządzeń (9,7 mld euro i 25% całości eksportu z UE w 2024 r.), sprzętu transportowego (7,2 mld euro, 18,7%) czy przemysłu chemicznego (7,5 mld euro, 19,5%). Zyskają też producenci rolno-spożywczy (dotychczas branża ta eksportowała towary warte 4,1 mld euro, czyli 10,7% eksportu z UE), w tym napojów alkoholowych, serów, mleka czy czekolady. W najbardziej drażliwej kwestii, która wstrzymywała negocjacje od listopada 2023 r., tj. importu mięsa z Australii, udało się osiągnąć korzystny dla UE kompromis. Ustalono docelowy kontyngent na dodatkowy import do Unii mięsa wołowego – na poziomie 30,6 tys. ton (w tym 55% obłożonych stawką 0%, a 45% ze stawką 7% – maksymalne kwoty będą osiągnięte stopniowo przez 7 lat) oraz 27 tys. ton na jagnięcinę (limity także będą stopniowo zwiększane przez 7 lat).

Powyższe kontyngenty są niższe niż pierwotne cele Australii (50 tys. ton na wołowinę i 67 tys. na jagnięcinę) i limity uzgodnione w [umowie UE z Nową Zelandią](#). Oznacza to, że Unii nie grozi „zalew” australijskiej wołowiny, której wynegocjowana ilość stanowi tylko 0,5% konsumpcji tego

mięsa w Unii i poniżej 2% jego eksportu z Australii. Dodatkowo jednolity rynek chronią wymagające zasady dotyczące jakości żywności, a w razie nadmiernego napływu produktów UE będzie mogła zawiesić stosowanie umowy. FTA ustala też m.in. ambitne i prawnie wiążące zasady dotyczące zrównoważonego rozwoju, w tym ochrony środowiska i kwestii klimatycznych, a także standardów pracy. Mimo krytyki umowy, przede wszystkim przez australijskich i unijnych (głównie francuskich) rolników, nie wydaje się, by wzbudziła ona taki opór jak [FTA z Mercosurem](#). Problemy z przyjęciem tej ostatniej umowy mogły wręcz pomóc w wypracowaniu kompromisu z Australią poprzez ustalenie zgody na niższe kontyngenty mięsa.

Partnerstwo w zakresie surowców krytycznych. Ważnym aspektem FTA jest ułatwienie handlu surowcami krytycznymi, co ma zmniejszyć zależność obu stron od Chin. Australia jest ważnym producentem litu (1. miejsce w świecie), manganu i aluminium, które są potrzebne do wytwarzania m.in. baterii do pojazdów elektrycznych czy turbin wiatrowych. Większość minerałów wydobywanych w Australii jest eksportowana do Chin, gdzie są przetwarzane i sprzedawane dalej, m.in. do Europy. Znosząc cła oraz ograniczenia eksportowe, UE i Australia wzmacniają przyjęte już w 2024 r. partnerstwo strategiczne ws. surowców krytycznych. UE będzie mogła łatwiej importować więcej tych minerałów, inwestować w ich wydobycie i przetwórstwo w Australii, a także wspierać inicjatywy trójstronne w celu przetwarzania w państwach [Azji Południowo-Wschodniej](#).

Innym sposobem na wzmocnienie współpracy w zakresie technologii krytycznych jest zapowiedź negocjacji ws. dołączenia Australii do programu badań naukowych Horizon Europe. Spowodowałyby to intensyfikację współpracy w zakresie np. technologii czystego wodoru, sztucznej inteligencji i komputerów kwantowych. W ramach FTA ułatwiona będzie też mobilność badaczy i naukowców, handel cyfrowy i usługami oraz wzajemne inwestycje, co jednocześnie wzmocni ochronę własności intelektualnej i oznaczeń geograficznych. Tworzy to warunki do zwiększenia innowacyjności obu gospodarek.

Partnerstwo na rzecz bezpieczeństwa. Strony już 18 marca br. podpisały umowę ws. bezpieczeństwa i obrony (SDP). Australia uczyniła to jako jedenasty partner UE na świecie i czwarty w Indo-Pacyfiku (po Japonii, Korei Płd. i Indiach). Umowa ta została wprowadzona na podstawie unijnego Kompas Strategicznego z 2022 r., który określa ramy zacieśniania współpracy z najbliższymi partnerami podzielającymi wspólne wartości i ocenę zagrożeń. SDP obejmie obszary wspomniane już w Umowie ramowej obowiązującej od 2022 r., czyli m.in. bezpieczeństwo morskie i cyfrowe, ale większą uwagę poświęca zagrożeniom hybrydowym, dezinformacji i wykorzystaniu nowych technologii, np. sztucznej inteligencji.

Kluczowa w tym partnerstwie jest zapowiedź współpracy sektorów obronnych. Strona australijska liczy, że umożliwi jej to udział w modernizacji uzbrojenia w państwach UE, a nawet da dostęp do funduszy w ramach [programu SAFE](#). Australia chce też większego zaangażowania UE w sferze bezpieczeństwa w Indo-Pacyfiku. Możliwa jest też efektywniejsza koordynacja działań i wymiana doświadczeń dotyczących wojny w Ukrainie. Obie strony będą chętniej dzieliły się oceną zagrożeń ze strony Chin i Rosji.

Wnioski i rekomendacje. Zakończenie negocjacji FTA otwiera nowe możliwości współpracy gospodarczej i technologicznej oraz potwierdza silną wolę polityczną zbliżenia UE i Australii. Dzięki podpisaniu SDP Australia dołącza do wąskiego grona partnerów azjatyckich, w relacjach z którymi UE dostrzega potencjał rozwoju współpracy w kwestiach obronności i bezpieczeństwa. Oznacza to, że partnerstwo z Australią wykracza poza gospodarkę i obejmuje coraz bardziej kwestie strategiczne. Kluczowe będzie efektywne wdrożenie umów i wykorzystanie ich potencjału przez Australię i kraje członkowskie UE. Presja odczuwana ze strony Chin i USA będzie zachęcała strony do wykorzystania możliwości współpracy gospodarczej i technologicznej, w tym przebudowy łańcuchów dostaw surowców krytycznych.

Silne poparcie Australii dla Ukrainy i gotowość UE do większego zaangażowania w Indo-Pacyfiku otwierają drogę do zbliżenia w zakresie bezpieczeństwa i współpracy przemysłów obronnych. Jednocześnie kolejna umowa handlowa podpisana przez UE osłabia promowane przez USA protekcyjnistyczne tendencje w gospodarce światowej. Partnerstwo UE–Australia staje się tym samym ważnym elementem wsparcia wolnego handlu i multilateralizmu opartego na prawie międzynarodowym, zagrożonego przez największe mocarstwa. Tworzy zręby koalicji „mocarstw średniej wielkości” zainteresowanych stabilizacją i reformą porządku międzynarodowego, do którego mogą dołączyć kolejne państwa, np. Kanada, Japonia i Indie.

Działania UE powinny skłaniać Polskę do intensyfikacji współpracy z Australią w kwestiach politycznych, gospodarczych i bezpieczeństwa. Wsparcie Ukrainy i modernizacja sił zbrojnych RP tworzą duży potencjał do współpracy przemysłów obronnych. Obie strony mogą być szczególnie zainteresowane wymianą doświadczeń dotyczących zwalczania zagrożeń hybrydowych ze strony Rosji i Chin. Nowe szanse gospodarcze dla polskich firm i rolników tworzy obniżenie stawek celnych i szersze otwarcie australijskiego rynku. Polskie podmioty powinny też inwestować w australijski sektor surowców krytycznych. Okazją do podniesienia relacji na wyższy poziom byłaby pierwsza od dekad wizyta premiera Australii w Polsce lub premiera Polski w Canberze, poprzedzona spotkaniem ministrów spraw zagranicznych.